

MARIA NOWOSADKO

# PODHALAŃSKIE OAZY: PRZESTRZEŃ WOLNOŚCI

**Wielu dzisiejszym czterdziesto-, pięćdziesięciolatkom góry kojarzą się z rzeczywistością popularnie nazywaną oazą. W obraz polskiego Kościoła z lat siedemdziesiątych Ruch Światło-Życie wpisał się niezwykle aktywnością rekolekcyjną skupioną przede wszystkim na terenie Podhala. Było to możliwe dzięki życzliwości górali, którzy nie licząc na zysk z wynajmu, przyjmowali w swych domostwach bardzo liczne grupy oazowe.**

Prostym skojarzeniem związanym z górami – nawet dla tych, którzy w nich nigdy nie byli – jest przestrzeń i niczym nieograniczona swoboda. Oaza wpisała się w ten krajobraz z przestrzenią wolności duchowej, która w tamtych czasach była rzeczywistością niemal niedostępną. Przypomnijmy, że to czasy sprzed solidarnościowego wybuchu, czasy totalitaryzmu, który różnymi metodami dążył do ograniczania ludzkiej wolności.

Podstawowym celem Ruchu Światło-Życie była wprowadzić posoborowa odnowa Kościoła, a nie rozgrywka polityczna, ale nie można zapomnieć, że poprzez głoszone przez siebie idee i prowadzoną działalność ks. Franciszek Blachnicki – założyciel Ruchu – stał się dla władz komunistycznych postacią bardzo niewygodną. Znane jest takie jego dzieło jak Krucjata Wyzwolenia Człowieka, ale zapewne niewiele osób wie, że z jego inspiracji powstała Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna czy też Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Taki też klimat – wolności – miały organizowane na Podhalu w latach siedemdziesiątych rekolekcje oazowe.



Fot. P. Życieński

**Ks. Franciszek Blachnicki** urodził się w 1921 r. w Rybniku. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej, a po kapitulacji podjął działalność konspiracyjną. W marcu 1940 r. został ujęty przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie przebywał czternaście miesięcy. W 1941 r. przewieziony do więzienia śledczego w Zabrze, a następnie w Katowicach. W marcu 1942 r. w więzieniu w Katowicach został skazany na karę śmierci przez ścięcie za działalność konspiracyjną przeciw Rzeszy Niemieckiej. W celi śmierci przeżył nawrócenie. Po prawie pięciu miesiącach oczekiwania na wykonanie wyroku złagodowano mu karę do dziesięciu lat więzienia. W latach 1942–1945 przebywał w różnych niemieckich obozach i więzieniach.

Po zakończeniu wojny wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1950 r. W latach 1954–1956, w okresie wysiedlenia biskupów, uczestniczył w pracach tajnej Kurii w Katowicach i organizował powrót biskupów śląskich do diecezji. Po ich powrocie pracował w Wydziale Duszpasterskim Kurii i w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Prowadził również Ośrodek Katechetyczny, a od 1957 r. działalność trzeźwościową pod nazwą „Krucjata Wstrzemięźliwości”. W 1960 r. komunistyczne władze zlikwidowały Centralę Krucjaty, a ks. Blachnickiego aresztowano w marcu 1961 r. Po czterech miesiącach aresztu otrzymał wyrok trzynastu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata.

W październiku 1961 r. podjął studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ich ukończeniu kontynuował pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. W sposób szczególny angażował się w przybliżenie szerokim kręgom duszpasterzy i świeckich soborowej nauki o Kościele i odnowionej liturgii, wypracowując metody formacji liturgicznej.

Już od pierwszych lat duszpasterzowania szczególną uwagę przywiązywał do pracy w małych grupach, począwszy od Oazy Dzieci Bożych aż po metodę piętnastodniowych rekolekcji przeżyciowych nazwanych później Oazą Żywego Kościoła. Z tych inicjatyw powstał ruch, dziś nazywany Ruchem Światło-Życie.

Stan wojenny zastał ks. Blachnickiego poza granicami kraju. Osiadł on w ośrodku polskim „Marianum” w Carlsbergu w RFN, gdzie kontynuował organizowanie rekolekcji i przygotowywał możliwość rozwoju Ruchu Światło-Życie poza granicami Polski. Tam też zmarł 27 lutego 1987 r.

W 1995 r. w Katowicach rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Doczesne szczątki sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego 1 kwietnia 2000 r. zostały przewiezione z Carlsbergu i złożone w kościele Dobrego Pasterza w Krościenku nad Dunajcem.

Dwutygodniowe wyjazdy rekolekcyjne od wszystkich w nie zaangażowanych wymagały wiele odwagi i samozaparcia. Poza oczywistym doświadczeniem religijnym były również wyrazem sprzeciwu wobec władz. Narażeni na szykany ze strony komunistów byli nie tylko organizatorzy i uczestnicy, ale również ludzie przyjmujący oazowiczów w swoich domach. Propaganda nazywała rekolekcje oazowe „dzikimi koloniami”. Lokalne władze administracyjne wzywały górali do nieprzyjmowania lub też wyrzucania z domów uczestników rekolekcji w czasie ich trwania. Za niewykonanie zaleceń stosowano wobec gospodarzy kary pieniężne. W 1977 r. władze nałożyły na kilkudziesięciu gospodarzy podatek, którego łączna

suma wynosiła ok. 70 tys. zł. Kardynał Karol Wojtyła, który wspierał działania ks. Blachnickiego, napisał do pokrzywdzonych gospodarzy list:

„Zostałem poinformowany przez Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, że dzieje się Pani krzywda ze strony miejscowych władz administracyjnych z powodu przyjęcia do swego domu na zamieszkanie młodzieży katolickiej odpowiadającej w okresie wakacyjnym rekolekcje oazowe pod kierunkiem kapłanów-duszpasterzy.

Rekolekcje te są przejawem legalnej i uznanej przez Władze Centralne działalności duszpasterskiej Kościoła, dlatego nakładanie kar przez Kolegium ds. Wykroczeń za udzielenie gościny uczestnikom rekolekcji należy uznać za krzywdzące i niesprawiedliwe oraz za nadużycie władzy administracyjnej.

Może więc Pani, wraz z rodziną, która również współuczestniczy w tych przykrościach, odnieść do siebie słowa Chrystusa z Ewangelii. Błogosławieni, którzy prześladowania cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie (Mt 5,10). Zachęcam więc do cierpliwego i pogodnego znoszenia przykrości doznanych z powodu przekonań religijnych oraz do modlitwy za ludzi postępujących wbrew sumieniu.

Z naszej strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań u najwyższych czynników państwowych, aby za Waszą życzliwość dla młodzieży katolickiej nie stała się Wam krzywda ze strony władz terenowych.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej organizujące z ramienia Episkopatu Polski rekolekcje oazowe będzie nadal na bieżąco śledziło przebieg wydarzeń i w razie potrzeby przyjdzie z pomocą prawną i materialną<sup>1</sup>.

Mieszkańcy Podhala – mimo szykan, kar i podatków – z otwartym sercem podchodzili do inicjatywy ks. Blachnickiego. Był to zarówno wyraz ich głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego, ale także czynny sprzeciw wobec władz komunistycznych. Kardynał Wojtyła niejednokrotnie, w różnych swoich wystąpieniach, wspierał ich postawę. W Komunikacie z 24 lipca 1977 r., dotyczącym stosowania w grupach rekolekcyjnych kontroli i wydania w sumie kilkudziesięciu decyzji o natychmiastowym rozwiązaniu poszczególnych oaz na terenie woj. nowosądeckiego dziękował tym, którzy otworzyli dla młodzieży swoje domy, i zapewniał ich o gotowości pomocy w razie dalszych szykan. Komunikat ten został odczytany we wszystkich parafiach, w których przebywała młodzież oazowa. W konsekwencji żadna grupa nie wyjechała przed zakończeniem pełnego programu rekolekcji.

Późniejszy Papież wypowiedział się również w sprawie ataków na ruch oazowy wyrażonych przez ministra spraw wewnętrznych w liście do sekretarza Episkopatu Polski, w którym padły zarzuty nielegalności, konspiracji, antysocjalizmu, dysydenctwa itp. Kardynał Wojtyła skierował jak poprzedniego roku odezwę do parafii w sprawie rekolekcji:

„W ciągu miesięcy letnich odbywają się w Waszej Parafii wakacyjne rekolekcje młodzieżowe. Rekolekcje takie organizowane są na terenie naszej Archidiecezji w różnych parafiach. Mają one na celu dopomóc chłopcom i dziewczętom w kształtowaniu chrześcijańskiej osobowości [...] w odnalezieniu swego miejsca w Kościele i w świecie. Mają wychować dobrych synów Ojczyzny przywiązanych do kultury i historii własnego Narodu.

[...] Pragnę bardzo serdecznie polecić zespoły rekolekcyjne zarówno Księdzu Proboszczowi, Jego współpracownikom, jak też i całej wspólnocie parafialnej. [...] Szczególnie dziękuję właścicielom domów, którzy użyczają miejsca młodzieży i rekolekjonistom podczas rekolekcji.

<sup>1</sup> Kard. K. Wojtyła, *List do gospodarzy szykanowanych z powodu udostępniania domów oazom*, 29 IX 1977 r., cyt. za: ks. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg – Lublin 1989, s. 90.

Fot. P. Życieński



Wyrażam nadzieję, że nie będą natrafiali na przykrości ze strony czynników administracyjnych. Ostatnia Konferencja Plenarna Episkopatu przypomniła, że wakacyjne rekolekcje młodzieżowe są zwyczajnym i legalnym, bo zgodnym z konstytucją naszego Państwa, środkiem działalności duszpasterskiej Kościoła. Stwarzanie przeszkód dla tej działalności polskie społeczeństwo katolickie musiałoby uznać za łamanie podstawowych wymagań wolności religijnej<sup>2</sup>.

Organizowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oazy gromadziły młodzież z całej Polski. Od 1969 do 1986 r. odbyło się w Polsce ok. 11 tys. rekolekcji oazowych (zdecydowana większość na Podhalu), w których uczestniczyło ponad pół miliona osób (w 1969 r. w oazach uczestniczyło ok. 700 osób, a w 1986 r. już ponad 76 tys. osób). Skala tego zjawiska była niespotykana. Trudno porównać z nim jakąkolwiek propozycję duszpasterską dla młodzieży. Komunistyczne władze nie mogły nie być zaniepokojone tym, że kilkaset tysięcy młodych wymyka się spod ich wpływów. Tym bardziej że w każdej szkole widać było, iż młodzież związana z oazą staje się odporna na oddziaływanie indoktrynacji komunistycznej i nie można żywić żadnych nadziei na włączenie jej w jakiegokolwiek reżimowe organizacje.

Niewątpliwą zaletą oaz była ich atrakcyjna forma – poznawanie prawd i zasad wiary w pięknych, zwykle górskich plenerach. Oaza przyciągała jednak młodych także realizacją wskazań II Soboru Watykańskiego. Ten pierwszy w Polsce posoborowy ruch odnowy Kościoła był przestrzenią wolności nie tylko w kontekście panującego w Polsce totalitarnego systemu, był także ożywczym powiewem w polskim Kościele. W skostniałe czasem struktury Ruch Światło-Życie wniósł świeżość młodości i autentycznego spotkania z Bogiem Żywym. Nie zawsze spotykało się to ze zrozumieniem władz samego Kościoła. Nie wszyscy biskupi

<sup>2</sup> Kard. K. Wojtyła, *List do parafii*, 30 VI 1978 r.; Ks. F. Blachnicki, *op. cit.*, s. 91.

byli tak przychylni pomysłom ks. Blachnickiego, jak kard. Wojtyła. Zapewne w dużej mierze dzięki jego wsparciu udzielanemu oazie i wszystkim z nią w jakikolwiek sposób związanym, w tych trudnych czasach Ruch rozkwitał.

### Ruch Światło-Życie

Twórcą oazy, założycielem Ruchu Światło-Życie i jego pierwszym moderatorem krajowym był ks. Franciszek Blachnicki (24 III 1921–27 II 1987). Początki Ruchu sięgają pierwszej oazy, która odbyła się w 1954 r. w Szlachtowej. Ruch Światło-Życie rozwinął się z oaz – rekolekcji zamkniętych, które w ciągu piętnastu dni umożliwiają przeżycie najważniejszych tajemnic i prawd wiary katolickiej (tzw. metoda przeżyciowa). Przed rokiem 1976 Ruch był znany pod nazwą „Ruch oazowy”, „Ruch Żywego Kościoła”. W latach siedemdziesiątych ks. Blachnicki stworzył biblijną podbudowę idei nowego człowieka. Ukazanie się posoborowego dokumentu „Ordo initiationis christianaе adultorum” (Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych) wpłynęło na ukształtowanie systemu formacji do dojrzałej wiary w Ruchu, jako formacji deuterokatechumenalnej. Katechumenat zbudowany jest na podstawie stopni dojrzewania chrześcijanina i wyraźnie precyzuje zadania formacyjne. Kardynał Karol Wojtyła poświęcił 11 czerwca 1973 r. w Krościenku figurę Niepokalanej, oddając przy tym dzieło oazy i całego Ruchu Światło-Życie Niepokalanej Matce Kościoła. Akt ten jest dla Ruchu aktem konstytutywnym, zawiera w sobie całą jego mariologię. Trzy lata później, 6 czerwca 1976 r., została przez kard. Wojtyłę poświęcona kaplica pw. Chrystusa Sługi, będąca znakiem idei chrystocentrycznej diakonii – źródła inspiracji i dążeń Ruchu.

W miarę wzrastania liczby oaz zaczął się zarysowywać problem jedności ruchu oazowego. Wówczas pojawiła się idea Centralnej Oazy Matki (COM). Miała ona zgromadzić przedstawicieli zespołów wychowawczych wszystkich oaz rekolekcyjnych, zaplanowanych w danym roku. Osoby te w atmosferze modlitwy, dzielenia się Pismem Świętym, liturgii, odpowiedzialności i radości miały przyjąć niejako dary Ducha Świętego przygotowane dla oaz tego roku i stać się ich przekazicielami w poszczególnych oazach w całej Polsce. Pierwsza COM odbyła się w 1973 r. Jej program włączony był w liturgię Zesłania Ducha Świętego. Odtąd każde Zesłanie Ducha Świętego rozpoczynało wielką przygodę Oazy Żywego Kościoła (OŻK) danego roku.

Dynamiczny rozwój Ruchu Żywego Kościoła domagał się wspólnego spojrzenia osób poczuwających się do odpowiedzialności za to dzieło i wyraźniejszego określenia jego charyzmatu. W dniach 28 i 29 lutego 1976 r. w Krościenku odbyła się I Krajowa Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Żywego Kościoła, która określiła samoświadomość ruchu i przyjęła dla niego nazwę „Ruch Światło-Życie”. Odtąd co roku moderatorzy, diakoni i animatorzy Ruchu spotykają się, aby pogłębić świadomość charyzmatu Ruchu, jego jedności i posłannictwa na tle wspólnie odczytywanych znaków czasu.

Od 1977 r. ks. Blachnicki wprowadzał w życie Ruchu, stopniowo opracowując, nowy program formacyjny, podkreślający ewangelizację jako pierwszy etap na drodze dojrzewania chrześcijańskiego. Otwarcie się na inne ruchy odnowy w Kościele umożliwiło przyjmowanie od nich różnych metod pracy i wbudowywanie ich w organiczną, logiczną całość formacji Ruchu.

Dla rodzin – uczestników Ruchu Światło-Życie została przyjęta duchowość Ruchu „Duchowości Małżeńskiej” (Equipes Notre Dame). Nurt rodzinny „Domowy Kościół” rozwija się od 1973 r. (w którym odbyły się dwie pierwsze oazy dla rodzin) i łączy w sobie duchowość obu ruchów.

Dnia 8 czerwca 1979 r. proklamowana została Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Była ona odpowiedzią na apel Jana Pawła II o „przeciwstawienie się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności”.

W 1981 r., po wyjeździe ks. Blachnickiego z Polski i podjęciu przez niego działalności na emigracji, moderatorem krajowym Ruchu Światło-Życie został ks. Wojciech Danielski. Posługę tę pełnił aż do śmierci 24 grudnia 1985 r. Jego następcy to: ks. Henryk Bolczyk (1985–2001), ks. Roman Litwińczuk (2001–2007), a od 2007 ks. dr Adam Wodarczyk.



Fot. P. Żydziński

Kościół parafialny w Brzegach

To właśnie na Podhalu dzięki otwartości Kardynała i mieszkańców parafii Brzegi podjęto próbę zrealizowania modelu parafii-wspólnoty na fundamencie soborowej odnowy liturgii z nawiązaniem do tradycji ludowych środowiska podtatrzańskiego. Brzegi, niewielka miejscowość górską, od 1974 r. przyjmowała liczne grupy oaz rekolekcyjnych. W 1975 r. duszpasterstwo w parafii przekazane zostało przez arcybiskupa diecezji, kard. Wojtyłę, Krajowemu Duszpasterstwu Służby Liturgicznej. Dlaczego odważono się przeprowadzić taki eksperyment właśnie na Podhalu? Pewnie powodów było wiele, ale niewątpliwie jednym z nich było to, że otwartość mieszkańców Brzegów na uczestników oaz pozwalała przypuszczać, że próba ta przyniesie dobry rezultat. I przyniosła.

Oazowe rekolekcje na Podhalu były powiewem wolności nie tylko dla polskiej młodzieży, ale również dla czechosłowackiej – szczególnie z terenów obecnej Słowacji. Sytuacja Kościoła u naszych południowych sąsiadów była nieporównanie gorsza niż w Polsce. Znajdą ją, ks. Blachnicki zaprosił młodych ze Słowacji do uczestnictwa w rekolekcjach odbywających się w Polsce. Słowacy wracali do domu bogatsi nie tylko o duchowe doświadczenia, często zanosili do swojego kraju literaturę religijną, przede wszystkim Biblię. Zdarzało się, że wyposażeni w literaturę religijną w swoim języku, a także w figury i sprzęty liturgiczne do swoich tajnych kaplic, pozostawiali nawet ubrania, żeby zabrać w plecakach jak najwięcej tego, czego im najbardziej brakowało. Trudno powiedzieć, jaka była dokładnie skala tego zjawiska, ponieważ poza ustnymi przekazami nie są obecnie dostępne żadne opracowania historyczne na ten temat. Ze względów bezpieczeństwa unikano rozpowszechniania informacji o uczestnikach ze Słowacji. Pewne jest to, że dzięki Słowakom przybywającym na rekolekcje do Polski, Ruch Światło-Życie rozwinął się również w ich kraju. W roku 1979 odbyły się tam pierwsze rekolekcje oazowe (w głęboko ukrytej leśniczówce za gminą Lomná). W ub.r. odbyły się obchody trzydziestolecia oaz na Słowacji.

Wśród osób dorosłych zaangażowanych dzisiaj w życie Kościoła wielu jest tych, których ukształtował Ruch Światło-Życie. Można się zastanawiać nad tym, dlaczego ich przygoda z oazą skończyła się wraz z wejściem w dorosłe życie. Istotne jest jednak to, że nawet jeśli dziś nie ma ich w Ruchu Światło-Życie, to ich doświadczenie Kościoła oparte jest na oazowych fundamentach. To właśnie oni z sentymentem wspominają przeżyte przed ponad trzydziestu laty oazy w górach, nie zapominając o ludziach, o góralach, którzy wbrew zdrowemu rozsądkowi narażali siebie i swoje rodziny, aby ich gościć.